

№ 26.

Kalendarzyk tygodniowy:

Wt. św. Błażeja B.
Sr. św. Ansgarego.
Czw. św. Agaty P.
Piąt. św. Doroty P.
Sob. św. Romualda Op.
Niedz. św. Jana z Matty
Pon. św. Apolonii P. M.

Wschód sł. godz. 7 m. 42
Zachód sł. godz. 4 m. 47
Dług. dnia godz. 9 m. 05
Przybyło d. godz. 1 m. 31

Cena prenumeraty:

w ŁODZI:

Rocznie rb. 6 k. —
Półrocznie „ 3 „ —
Kwartalnie „ 1 „ 50
Miesięczn. „ „ 50
Odnoszenie 10 k. m.
Egz. pojedynczy 3 k.

Z przesyłką pocztową:

Rocznie rb. 7 kop. 40
Półrocznie „ 3 „ 76
Zagranicą:
Miesięcznie rb. 1 kop. 10

Redakcja.

w Łodzi

ul. Przejazd № 8.

Telefonu № 593.

ROZWIÓJ

dziennik polityczny, przemysłowy, społeczny i literacki, ilustrowany.

Wtorek, dnia 3 latego 1914 roku.

Kantory: własny w Warszawie ul. Hoża № 32; w Pabianicach u p. Teodora Minkej
w Zgierzu w aptece p. Patka.

Redaktor lub jego zastępca przyjmują interesantów codziennie, z wyjątkiem dni świątecznych, od godziny 1—2-cj po południu.

CENY OGŁOSZEŃ: **Madełano** przed tekstem 50 kop. za wiersz petitowy. Ogłoszenia w tekście 1 rub. za wiersz petitowy. **Zwyczajne ogłoszenia** za tekstem: pierwszy raz 12 kop., następny 10 kop. za wiersz nonparelowy lub jego miejsce. **Małe ogłoszenia** po 2 kop. od wyrazu (za każdą grubszą literę płaci się 2 kop.). Najmniejsze ogłoszenie 20 kop. **Reklamy** 25 kop. **Nekrologi** po 20 kop. za wiersz petitowy. Za dołączenie prospektów 6 rub. od tysiąca egzemplarzy. Ogłoszenia, których terminy przypadają w dniu świątecznym, drukujemy w przed dzień święta lub po święcie. **Artykuły** bez oznaczenia honorarium Redakcja uważa za bezpłatne; rękopisów drobnych nie zwraca.

Teatr Polski

Jutro we środę

„Orle“

W czwartek

Bajka o wilku

Cegielińska 63.

Rostanda

Molnara

Warszawskie Stowarzyszenie „POMOC“

Pośredniczy w Warszawie bezpłatnie w obsadzaniu posad. Udziela członkom porad prawnych. Przyjmuje zapisy członków. Wydaje zapomogi. Pracodawcy korzystają z usług biura bezpłatnie. Biuro **Aleje Jerozolimskie 37** czynne od godziny 10-ej do 2-ej.

Reforma felczeryzmu.

(Artykuł nadesłany).

Niejednokrotnie już na łamach prasy miejscowej i warszawskiej charakteryzowaliśmy te wyjątkowe stosunki w jakich zawód felczerski znajduje się u nas. Przystarzały system kształcenia felczarów, średniowieczna niemal organizacja zawodu znajdowały przeciwników licznych nawet wśród samych felczarów, którzy od kilkunastu lat walczą o gruntowną reformę.

W roku 1907 odbył się zjazd felczarów Królestwa Polskiego w Warszawie, na nim wypowiedziano się za zniesieniem razur felczerskich, utworzeniem średniej szkoły medycznej i utworzeniem na wzór Francji, Anglii, Japonii i innych krajów typu lekarza-praktyka. Typ taki istniał już w Polsce przed rokiem 1830. Rezolucja ta, jak i wiele innych w tych czasach przeszła bez echa. Trzeba zaznaczyć, że felczeryzm w Królestwie posiada „autonomię“; wszystkie nowe prawa i cyrkularze, mające na celu podniesienie poziomu umysłowego felczarów, nie mają u nas mocy obowiązującej, gdyż wciąż jeszcze rządzą felczarami prawa „muzealne“ z r. 1838 i 1842.

To szkodliwe „archaizowanie“ zawodu odbija się bardzo niekorzystnie na jego działalności. Łatwość uzyskania patentu felczerskiego po zamknięciu warszawskiej szkoły felczarów stała się niemal przysłowiową. Wydawanie patentów przeszło w ręce urzędów lekarskich gubernialnych, które taką energiczną rozwinęły działalność w tym kierunku, że w przeciągu ostatnich kilku lat przybyło krajowi przeszło 500 felczarów, a pomiędzy nimi spotkać można ludzi o bardzo skromnych zasobach naukowych.

Łódzki związek felczarów wystosował w tej sprawie memoriał do ministerium spraw wewnętrznych, stąd memoriał przeszedł na rozpatrzenie do kancelarii warszawskiego generał-gubernatora. Konkretnych wyników z tego jednak nie było, gdyż prawo miejscowe nie ma nic przeciwko takiemu kwalifikowaniu felczarów. Widząc, że tą drogą do celu dojść nie można, związek ze względów taktycznych przystąpił do „Związku związków felczerskich“ w Moskwie. Organizacja ta jedna z potężniejszych w

państwie, łącznie ze związkiem łódzkim opracowała i wniosła do Dumy za pośrednictwem 33 posłów projekt reformy felczeryzmu, czeka on tam swojej kolei, a tymczasem nowo utworzona rządowa „Komisja“ międzywydziałowa do reorganizacji lekarsko-sanitarnej w Rosji opracowała swój projekt reformy felczeryzmu, który będzie również wniesiony do Izby prawodawczych.

Projekty te zasadniczo niewiele się różnią, oba bowiem przewidują znaczne rozszerzenie samodzielności felczarów i reformę szkoły felczerskiej. Według projektu rządowego kurs szkoły będzie 4-letni, kandydaci do niej winni posiadać wykształcenie 4-klasowe.

Prawo do samodzielnej praktyki „w zakresie swojej kompetencji“ felczer otrzyma po 3-letniej praktyce w szpitalu.

W szkole felczerskiej wykładane będą: 1) język łaciński, 2) prawa felczarów, 3) anatomia z histologią i embryologią, 4) fizyka, 5) farmacja z zasadami chemii org. i nieorg., 6) fizjologia, 7) farmakologia z recepturą, 8) anatomia patologiczna, 9) patologia ogólna z parazytologią, 10) patologia i terapia chorób wewnętrznych i zaraźliwych, 11) chirurgia ogólna i szczegółowa, 12) higiena, 13) choroby dzieci, 14) choroby weneryczne, 15) choroby kobiet i akuszerya, 16) choroby oczu, 17) choroby zębów, 18) pielęgnowanie chorych, 19) desmurgia, masaży i gimnastyka lecznicza, 20) pomoc w nagłych wypadkach.

Zjazd felczarów w Moskwie w połowie stycznia r. b. był poświęcony specjalnie organizacji wykształcenia felczerskiego w związku z ogłoszonym w ostatnim czasie projektem reformy felczeryzmu, opracowanym przez komisję międzywydziałową.

W zjeździe przyjmowali udział dyrektorzy szkół felczerskich i nauczyciele, docenci uniwersytetów, inspektorzy lekarscy, przedstawiciele towarzystw lekarskich, T-wa lekarzy imienia Pirogowa, Związku lekarzy-dentystów i wielu innych oraz delegaci stowarzyszeń felczerskich w liczbie 32-ch.

Uchwała Zjazdu niewiele się różni od projektu rządowego. Żąda ona tylko rozszerzenia praw w kierunku większej samodzielności felczarów i kurs szkoły przedłuża o jeden rok. Na wniosek niżej podpisanego, delegata łódzkiego związku felczarów, do uchwały zjazdu wła-

czono paragraf, który omawia, że ogólne prawodawstwo o felczarach będzie stosowane we wszystkich miejscowościach bez wyjątku.

Taki sam paragraf dodano przed dwoma laty i do projektu złożonego w Dumie. Prócz tego zarząd łódzkiego związku felczarów w końcu przyszłego tygodnia wyśle w tej sprawie memoriał bezpośrednio do komisji międzywydziałowej.

Jeżeli usiłowania te uwiecznią się pomyślnym rezultatem, to społeczeństwo w osobie felczera nowego typu uzyska pracownika kulturalnego i bezwarunkowo potrzebnego i pożytecznego, dający zaś—cicho i spokojnie przejdzie do historii, która zbyt już długo u nas na niego czeka.

W. Maciejewski.

Kooperatywy mieszkaniowe.

Drożyzna mieszkań w całej Europie daje się we znaki mieszkańcom wielkich miast; ale wszędzie widać starania, by złemu chociaż częściowo zaradzić.

U nas prawie nic się w tym zakresie nie robi, bo przecież ciągłych narzekań na dotkliwy stan rzeczy nie można brać w rachubę. Główną przyczyną tej bezczynności był brak norm prawnych, w któreby ująć można kooperatywy mieszkaniową.

Bo doświadczenie, poczynione oddawna w całej Europie środkowej i zachodniej, dowodzi, że najpoważniejszym środkiem w walce z drożyzną mieszkań jest kooperatywa. Wykazuje to w „Kurjer Warsz.“ p. Lud. Grendyszyński i przy sposobności daje szereg cennych uwag i wskazówek.

„Istota kooperatywy mieszkaniowej polega na zastąpieniu właściciela domu, kapitalisty lub przedsiębiorcy przez stowarzyszenie, które, wybudowawszy albo kupiwszy dom, oddaje w nim mieszkania wyłącznie swym członkom. I to oddaje nie na takich warunkach, na jakich wynajmują je właściciele kapitałiści, ale zgoła na innych.

Kontrakt najmu, spisany pomiędzy kooperatywą mieszkaniową a jej członkiem, brzmi zupełnie inaczej, niż ten, za jakim mieszkamy dotychczas.

W kontrakcie tym jest mianowicie warunek, nieznanym dotychczas u nas ani w kodeksie, ani w praktyce życiowej. Oto ten warunek: „Lokator może wypowiedzieć mieszkanie zawsze, właściciel zaś domu (t. j. kooperatywa) nie może akuratnemu lokatorowi nigdy wypowiedzieć mieszkania, ani też podnieść ceny komornego“.

Nie dość na tem. Jeżeli ceny mieszkań są wykalkulowane w ten sposób, że po zapłaceniu procentów od długów, podatków, kosztów re-

montu i administracji pozostaje jeszcze w dochodzie jakaś reszta, (którą obecnie właściciel domu chowa do swej kieszeni), to ta reszta rozpisuje się jako dywidenda na wszystkich lokatorów danego domu. Będą więc oni mieli mieszkanie nie tylko stałe, dziedziczne, ale i coraz tańsze, aż przyjdzie chwila, że zamiast komornego będą opłacali od własnych mieszkań tylko odpowiednią część kosztów administracji.

Z przytoczonych przez p. Grendyszyńskiego w tej sprawie informacji dowiadujemy się, że Najwyższej zatwierdzona została ustawa „Warszawskiego Towarzystwa stałych mieszkań”, ta sama, na której zasadzie podjęto usiłowania utworzenia pod Warszawą pierwszego prawdziwego miasta ogrodu warszawskiego Towarzystwa higienicznego.

Dруга zupełnie podobna ustawa na Warszawę i powiat warszawski została Najwyższej zatwierdzona przed kilku miesiącami pod nazwą: „Warszawska kooperatywa mieszkaniowa”. Inicytatorowie tego stowarzyszenia zamierzają wkrótce zwołać zebranie organizacyjne.

Tym sposobem rozwiązano kwestję kooperatywy mieszkaniowej pod względem prawnym. Szeroki i szybki jej rozwój zależy teraz już tylko od energii organizacyjnej właściwych stowarzyszeń i od dobrego zrozumienia własnego interesu przez szerokie koła mieszkańców miast naszych.

Raut w Tow. muzycznym im. Szopena.

Rozwijające się w coraz szybszym tempie młode ale ruchliwe tow. im. Szopena w ubiegłą niedzielę złożyło nowy dowód swej intensywnej pracy.

Wieczór-raut niedzielny był właściwie karnawałową zabawą towarzyską, z uwagi jednak na powagę towarzystwa poprzedził ją koncert złożony z lepszych utworów wokalnie-muzycznych i dramatycznych. Rozpoczął go grą na wiolonczeli prof. Teszner, który przy akompaniamencie prof. Smidowicza świetnie odegrał parę utworów niezwykle melodyjnych, witany i żegnany sutymi oklaskami.

Następnie p. Slaska, śpiewaczka amatorka obdarzona sympatycznym, dobrze wyszkolonym głosem, odśpiewała parę piosenek. Przyjmowano ją owacyjnie i obdarzono bukietem.

Zakończyła program koncertowy wesoła z dużym zasobem humoru i werwy napisana komedia jednoaktowa Z. Przybylskiego p. t. „Znawca kobiet”. Dobrze wyreżyserowana, wykonana w bardzo dobrym zespole istotnie niezwykle uzdolnionych amatorów, komedia szła

razno w odpowiednim tempie i do syta ubawiła widzów.

Nie wyróżniamy z wykonawców nikogo, bo wszyscy prawie wywiązali się z włożonego na nich zadania ku ogólnemu zadowoleniu.

Niemniejsze było powodzenie kasowe, albowiem członkowie i zaproszeni goście tłumnie wypełnili obszerny lokal tow. bawiąc się ochoczo w doskonałej harmonii do dnia białego.

(z)

KALENDARZYK TERMINOWY.

IMIONA SŁOWIAŃSKIE. Dziś Błażeja. Jutro Witosława.

TEATR POLSKI (ul. Cegielińska Nr 63). Jutro „Orle” Rostanda. Początek o godzinie 8-ej min. 15 wieczorem.

TEATR MINIATURE z Warszawy (Cegielińska 34, dawniej „Urania”). Codziennie dwa przedstawienia: o godz. 8 i 10; w niedziele i święta cztery przedstawienia: o godz. 4, 6, 8 i 10 wiecz.

ZEBRANIA. Dziś posiedzenie zarządu Stowarzyszenia wzajemnej pomocy pracujących w przemyśle i handlu.

MUZEUM NAUKI I SZTUKI (Piotrkowska nr. 91) otwarte codziennie od godz. 4 pp. do 10 wieczorem; a w niedziele i święta od godziny 12 w południe do 10 wieczorem.

KRONIKA.

(—) „Gradonaczelstwo” w Łodzi. W ubiegłą sobotę zakończyły się prace specjalnej narady, utworzonej przy ministerium spraw wewnętrznych w Petersburgu, w sprawie reformy zarządu administracyjnego m. Łodzi.

Wnieiono dwie propozycje: utworzenia gubernii łódzkiej z Łodzią, jako miastem gubernialnym i Piotrkowem miastem powiatowym i — wyodrębnienia Łodzi w „gradonaczelstwo”. Większość narady wypowiedziała się za ostatnim projektem.

Projekt łódzkiego „gradonaczelstwa” będzie w krótkim czasie wniesiony do rady ministrów.

(—) Ubezpieczenie od starości i niezdolności do pracy. Przy ministerium handlu i przemysłu utworzono pod przewodnictwem naczelnika wydziału przemysłu Litwinowa-Falińskiego komisję specjalną celem opracowania zasad na jakich oparty ma być projekt prawa o ubezpieczeniu robotników od starości i niezdolności do pracy.

(—) „Listy poste-restante”. Wobec tego że listy „poste-restante” służą bardzo często dla ce-

łów podejrzanych, główny zarząd poczt i telegrafów opracowuje projekt zniesienia tychże, gdyż prawodawstwo pocztowe, ustanawiając je, miało na celu wyłącznie wygodę adresatów, nie mogących czasowo z jakichkolwiek powodów wskazać na razie swojego adresu. Podług nowego projektu, listy „poste-restante” mają być wysyłane i przyjmowane przez urzędy pocztowe do wręczenia adresatom tylko w tym razie, o ile prócz umówionego adresu na kopercie będzie pełny adres wysyłającego, jak to ma miejsce na listach rekomendowanych. Listy takie będą podlegały wyższej opłacie i przyjmowane za pokwitowaniami z zastosowaniem terminu przechowania, jak dla listów poleconych.

(—) Dochód z monopolu wódzanego. Według projektu budżetu na r. b. rząd rosyjski spodziewa się osiągnąć ze sprzedaży wódki 978 milionów rb.

Ponieważ w Państwie rosyjskim jest 37 i pół milionów dorosłych mężczyzn, a po potrąceniu mało pijących mahometan i żydów, 32 miliony dorosłych mężczyzn pijących, więc każdy z nich wydaje przeciętnie na wódkę 30 rb. 50 k. rocznie.

Wobec istnienia monopolu wódka sprzedawana jest 7 razy drożej niż kosztuje ona rząd, w ten sposób kupując butelkę wódki za 42 kop. płaci się za samą wódkę 6 kop., jako podatek pośredni zaś 36 kop.

(—) Ubój bydła. Dumie złożono, podług informacji Biura pracy społecznej, wniosek ustawodawczy, podpisany przez 65 posłów z prawicy, którzy proponują rozciągnąć na całe państwo ustawę finlandzką z dn. 14 sierpnia 1909 r. o rzezi bydła.

Ustawa ta składa się z czterech artykułów, z których pierwszy nakazuje zabijać bydło bez udręczeń, drugi wzbrania zdierać skórę z żywego ptactwa, trzeci wymaga zamkniętego pomieszczenia dla rzezi i usunięcia innych żywych zwierząt z miejsca rzezi, czwarty wymierza grzywny od 25 do 150 rb. Sama rzeź bydła ma odbywać się po ogłoszeniu zwierzęcia uderzeniem w kość czołową, albo z użyciem maski rzeźniczej, albo przez wystrzał z broni palnej w łeb, czy w niższy skraj ucha, przyczem oczy zwierzęcia mają być ściśle zawiązane.

Tak nakazuje prawo finlandzkie, dopuszczające zresztą wrznięcie nagłej choroby, albo nieszczęścia, zabijanie zwierząt innymi sposobami, byle bez udręczeń. Wnioskodawcy powołują się na przykład Szwajcaryi, gdzie również obowiązuje podobne prawo.

(a) Zawieszenie wypłat. W tych dniach zawiesiły wypłaty następujące firmy manufaktur-

11)

ARTUR GRUSZECKI.

KLEJNOT KORONY POLSKIEJ.

Powieść wielka.

(Wszelkie prawa zastrzeżone).

(Ciąg dalszy — patrz № 24).

— Wysłuchaj, szlachetnie urodzony panie bachmistrzu, naszej słusznej a gorzkiej żałoby, i tuszymy sobie, że postąpisz według prawa i sprawiedliwości, jak to zawsze czynisz.

— Słucham, przystap sławetny burmistrzu do rzeczy.

— Wczoraj, przed południem, stała się u nas rzecz niesłychana w dziejach miasta, której nie znaly dawne kroniki i akta radzieckie i sądowne, ażeby osoba prywatna zdeptała nogami prawa i przywileje nadane nam przez najmiłobliwszych królów i panów naszych. Jednak dożyliśmy tych strasznych czasów, że urzędników i sług miejskich, pełniących swój obowiązek, w czasie urzędowania tychże, napadnięto zdradziecko, bito ich i pokaleczono. Nie chce się wierzyć uszom własnym, ażeby to stać się mogło w Rzeczypospolitej naszej, rządzonej mądrymi prawami najjaśniejszego króla, prześwietnego senatu i wysokiego sejmu. Ażaliż żyjemy w krajach barbarzyńskich, bez praw i opieki, pyta całe miasto srodze a sprawiedliwie oburzone na sprawcę tak niesłychanego bezprawia, — tu burmistrz odetchnął, a bachmistrz Pszczolowski, —

który wsparty łokciami o stół, zabawił się przesuwaniem kluczyk nanizanych na srebrnym łańcuszku, podniósł oczy na stojących mieszczan i rzekł:

— Jeśli istotnie tak się stało, jako powiadacie, podzielam oburzenie miasta, a winowajca nie powinien ująć sprawiedliwej kary.

— Nie ośmielilibyśmy się nigdy wprowadzić cię, szlachetny panie bachmistrzu, w błąd, ale mamy świadków wiarogodnych, mamy pokaleczonych i pohańbionych, którzy pod przysięgą zeznają prawdę, jako w dniu wczorajszym, przed południem ich zelżono i katowano. Zgłosiliśmy się do ciebie, szlachetny panie a panie bachmistrzu, gdyż sprawca tego gwałtu i bezprawia jest twoim podwładnym.

— Moim? — udat zdziwienie, gdyż doniesiono mu dzisiaj o wypadku na Kłosowie, lecz przez politykę tał się z tem, ażeby mieszczanie wiedzieli, że on, szlachcic i wysoki urzędnik żupy, zastępujący na razie żupnika, nie zajmuje się sprawami miejskimi, — a nazwisko jego? Spodziewam się, że czegoś podobnego mógł się dopuścić kopacz, walacz, lub inny człek niżkiej kondycyi.

— Niestety, szlachetny panie bachmistrzu, musimy rozwiać twą nadzieję, gdyż sprawcą jest urzędnik żupy, ważnik tejeże, szlachetny pan Jan Oraczyński.

— On? Szlachcic to zrobił?... Darujcie sławetni, ale przedstawiono wam tę sprawę na opak, trudno mi wierzyć, ażeby szlachcic, urzędnik królewski, popełnił coś niezgodnego z prawem. Być może, że podpiszący, pozwolił sobie na jakąś krotkość, którą sławetni biorą za jakąś obrabę.

— Bylibyśmy niezmiernie radzi, gdyby słowa waszej miłości były zgodne z prawdą, ale on przyjechał konno na Kłosów i wiódł ze sobą pacholców i hajduków, którzy napadli i pokaleczyli urzędników miejskich.

— Zapewne oni go pierwsi zaczęli i on stanął w obronie swego prawa... a gdzie się stała owa okazyja?

— W naszej, miejskiej osadzie, na Kłosowie.

— To i czegoż wy, sławetni, do mnie z taką żalobą przychodzie? Gdyby to było zaszło w obręb żupy, roztrząsałbym sprawę, ale Kłosów jest, jak mówicie, wasz, i pan Oraczyński tam miał jakąś zwadę, możecie tedy, sławetni, zaskarżyć go, jeśli czujecie się pokrzywdzonymi, do sądu podkomorskiego, gdyż on, jako szlachcic, temu sądowi podlega, ale ja w tej sprawie nie mogę być sędzią, — wstał z fotela i skłaniając lekko głowę, kończył: — z Bogiem, sławetni panowie! — wyszedł z komnaty.

— Ostańcie z Bogiem! — skłonili się obydwaj, zwracając się ku drzwiom wyjściowym.

Milczeli, i dopiero za bramą zamkową, pierwszy przemówił prokonsul Skalski:

— Niema tu dla nas sprawiedliwości, a ten pyszałek nawet nie zawołał Oraczyńskiego, ażeby nam stanął do oczu.

— Świętą prawdą jest i będzie, — westchnął burmistrz, — że kruk krukowi oka nie wykole. Stawał w jego obronie, bo sam szlachcic i urzędnik.

— Szkoda było naszego chodu i czasu, — gniewał się Skalski.

(D. c. n.)

we w Cesarstwie: „Szyrinbajew“ w Taszkencie; pasywa wynoszą rb. 89,000; „Nari Achemes Satarow“ w Krasnoufimsku; pasywa stanowią 50,000 rubli; „Aslanow“ w Jelcu; pasywa sięgają 50,000 rubli.

(a) **Upadłość.** Sąd okręgowy piotrkowski na żądanie wierzycieli: Warszawskiej rektyfikacji, Pomeranca, Zygera, K. Wolskiego i S. Jaworskiego — ogłosił upadłość właścicielom firmy „Versailles“ Henrykowi i Maryi małżonkom Wasilewskim, oznaczając początek tej upadłości od 10 października r. z.; nadto sąd nakazał opieczetowanie majątku gdziekolwiek ów znajdowałby się, oraz przymus osobisty.

Kuratorem masy upadłościowej mianowany został adwokat przysięgły Tadeusz Kamiński.

Na podstawie nakazu tego, komisarz sądowy wraz z kuratorem lokal w ubiegłą sobotę opieczetowali, pozbawiając możliwości nowonabywców prowadzenia przedsiębiorstwa.

Nadmienić bowiem należy, że w dniu 24 stycznia r. b. właściciele baru „Versailles“ sprzedali za 11,000 rb. zakład ów spółce, Szymanowski, Gerbich i inni, a akt kupna sporządzony został przed rejentem Chrzanowskim w Łodzi.

Właściciel firmy, Wasilewski, nie zdradzał się przed nikim, że zaciągnięte zobowiązania grożą mu lada chwila ogłoszeniem upadłości.

Obecnie spółka, dla odzyskania strat, występuje na drogę sądową.

(a) **Z kas chorych.** W fabryce A. Johna przy ul. Piotrkowskiej nr. 217 wybrano 60 pełnomocników w celu opracowania nowej ustawy kasy chorych.

(a) **Z kursów politechnicznych.** Przy kursach politechnicznych Rogalskiego (Piotrkowska 117), otwarty został oddział przygotowawczy dla chłopców od lat 13 do 15.

(a) **O stypendium ufundowane przez fabrykanta p. Jakóba Hertzę dla artystów malarzy, rzeźbiarzy i techników**—złożono 150 podań, które rozpatrzone będą w tych dniach przez utworzony ad hoc komitet.

(x) **Na wpisy.** T-wo wpisów i zapomóg przy gimnazjum polskim komunikuje, iż dochód z podwieczorku, urzędowego w sali cukierni Grand-Hotelu na rzecz T-wa wpisów wyniósł rb. 901 kop. 99.

(x) **Ze szkoły muzycznej im. Chopina.** Szkoła muzyczna Towarzystwa muzycznego imienia Chopina zawiadamia, że jutro o godz. 11-ej rano odbędzie się w klasie fortepianu, kurs najwyższy pierwsza lekcya prof. Aleksandra Michałowskiego z Warszawy.

(h) **Poświęcenie gromnic.** Przez dwa dni świąt na wszystkich nabożeństwach w kościołach katolickich były tłumy pobożnych. Szczególnie wczoraj, w dzień Oczyszczenia Matki Boskiej pobożni cisnęli się, niosąc gromnice do poświęcenia.

(x) **Okólnikiem zawiadomiono, nas T-wo Akc. zakładów przemysłowych L. Grohmana w Łodzi, że upewnomocniło swego wieloletniego kasyera, p. Hermana Schütza, do wspólnego podpisywania swej firmy łącznie z dotychczasowym prokurentem, p. Józefem Ludwigiem.**

(h) **Przymrozek schwycił w nocy i osuszył ulice, jeszcze wczoraj pełne błota.**

(x) **Z muzeum nauki i sztuki.** W ubiegłym miesiącu do zbioru T-wa Muzeum Nauki i Sztuki ofiarowano następujące przedmioty: mapę geologiczną Staszica z roku 1806 i kopię dekretu trybunalskiego przeciw Radziwiłłom (ofiarował inż. Witkowski) kolekcję wapieni (ofiarowali Wacław i Henryk Czajkowsy) artystyczne reprodukcje dużych portretów Dąbrowskiego, ks. Józefa, Mickiewicza i Czackiego (ofiarowało Tow. Wydawn. „Gryf“ z Warszawy).

(h) **Z kasy rzemieślników.** W nadchodzącą niedzielę r. b. w lokalu Resursy rzemieślniczej odbędzie się ogólne zebranie T-wa pożyczkowo oszczędnościowego rzemieślników chrześcijan.

(h) **Ze związku metalowego.** Zapowiedziane na dzień 1 lutego Nawrot nr. 20 zebranie ogólne członków tego związku nie odbyło się z powodu przybycia niedostatecznej ich liczby. Zebranie odbędzie się za dwa tygodnie t. j. dnia 15 b. m. i będzie prawomocne bez względu na liczbę przybyłych członków.

(a) **Zebranie majstrów cechu szewskiego.** W ubiegłą niedzielę, o godz. 4 po poł., w loka-

lu Resursy rzemieślniczej odbyło się zwołane w drugim terminie ogólne zebranie łódzkich cechowych majstrów szewskich.

Przewodniczył asesor magistratu p. Stanisław Bochenski w obecności 78 osób.

Dokonano wyboru na następne trzecie starszego i podstarszego cechu. Wybrani zostali pp. Michał Kapuściński i Maryan Woźniak.

Do komisji rewizyjnej weszli pp. A. Walas, J. Wiluś, W. Boczek i M. Tuszyński.

Wyzwolono na czeladników 4 uczniów, zapisano na uczniów 5 kandydatów. Postanowiono w końcu urządzić dla członków i ich rodzin wieczór tańczący w dniu 15 b. m. oraz upoważniono starszego cechu do złożenia z kasy cechowej pewnej sumy na bibliotekę Resursy rzemieślniczej, w celu dania możliwości członkom cechu korzystania z tej biblioteki.

(e) **Burzliwe zebranie.** W ubiegłą sobotę wieczorem w lokalu przy ulicy Kamiennej nr. 1, odbyło się zebranie związku zawodowego branży papierowej, które miało przebieg burzliwy.

Po odczytaniu sprawozdania za rok ubiegły zażądano przedstawienia protokołu komisji rewizyjnej, zarząd jednak nie mógł uczynić temu zadość, ponieważ członkowie komisji rewizyjnej bez żadnych motywów nie chcieli podpisać protokołów i żaden z nich nie stawiał się na zebranie.

Wobec tego zebrani stawiali zarzuty zarządowi za ten objaw lekceważenia i nieporządku i wśród ogólnego hałasu domagali się mimo wszystko przedstawiania sprawdzonego stanu kasy.

Znaleźli się nawet tacy, którzy głosowali aby zlikwidować zupełnie związek. Ostatecznie po dłuższej dyskusji, gdy się nieco uspokoiło, postanowiono, aby nowoobрани zarząd zajął się skontrolowaniem ksiąg i bilansu rachunków i przedstawił je na najbliższym zebraniu członków. Zarządzone wybór nowego zarządu, który ma nadać właściwy kierunek związkowi.

Dla podniesienia związku i większego zainteresowania się członków postanowiono organizować odczyty fachowe i wieczory dyskusyjne.

(x) **Omyłka korektorska.** Do wzmianki o 25-letnim jubileuszu p. Ignacego Maryana Hirsza, zamieszczonej w sobotnim numerze „Rozwoju“ wkradła się omyłka korektorska.

Zamiast pracy sportowej — winno być: poświęca sporo czasu pracy społecznej.

(a) **Zamknięcie hotelu.** Z powodu złego stanu interesów i znacznej konkurencji zamknięto hotel „Metropol“ przy ul. Piotrkowskiej nr. 18.

(a) **Odparty napad.** W ubiegłą sobotę, do handlu win Hermana Derhelda, przy ul. Zgierskiej № 74, weszło dwóch młodych ludzi, którzy zażądali fiaszki koniaku Szustowa. Gdy właściciel sięgnął po butelkę, stojącą na półce, nieznajomi zaczęli kłaść łapy. Zauważywszy to Derheld wszczął alarm. Wówczas jeden z bandytów wyjął z kieszeni rewolwer i skierował do Derhelda. Nie tracąc przytomności D. chwycił butelkę i roztrząsał ją na głowie bandyty.

Oszołomiony bandyta wraz z towarzyszem rzucili się do ucieczki. Drzwi sklepu zastali jednak zamknięte. Jeden z bandytów wybił szyby i wyskoczył przez okno, drugi zaś wy dobył nóż i walcząc z Derheldem w ciągu kilkunastu minut, zmuszony był poddać się, gdyż hałas i brzęk wybitej szyby zwałił domowników.

Schwytanego bandytę odprawdzono do cyrkułu, gdzie stwierdzono, że nazywa się Stefan Błaszczak. Uciekł on z więzienia w Sieradzu.

Nazwiska swego towarzysza Błaszczak nie chce ujawić. Błaszczak osadzono w więzieniu.

(a) **Oszustwo.** Zamieszkały przy ulicy Pańskiej № 15, Kelman Lewentow, kupiec i komisyoner zawiadomił wydział śledczy policji łódzkiej, że buchalter jego Majer Obodowski, dopuścił się oszustwa.

Skorzystawszy z pozostawionego przez L. podpisu in blanco na papierze firmowym, Obodowski wypełnił tekst zobowiązania wekslowego na zlecenie niejakiego Kurlanda w Proskurowie na sumę 500 rb.; poczem go zainkasował.

Weksel ten przez różne banki trafił do Towarzystwa Wzajemnego Kredytu w Łodzi. Zawiadomiony o terminie płatności na zlecenie Kurlanda, p. Lewentow został niezmiernie zdziwiony, gdyż z osobą tego nazwiska nigdy nie prowadził żadnego interesu. P. Lewentow zakwestyonował

przeto uregulowanie wekslu nadmienając, że weksel ten sfałszowany został przez Obodowskiego.

Stwierdzono, że Obodowski był wezwany do służby wojskowej w Tulczynie, z wojska jednak uciekł i dotąd go nie odszukano.

(a) **Znaczna kradzież.** W niedzielę ubiegłą, niewykryci złodzieje, przebiwszy otwór w murze na terytorium przy ul. Widzewskiej nr. 94, graniczącym z fabryką Tobiasza Białera pod nr. 92 na tejże ulicy, dostali się do składu wstążek jedwabnych i koronek i skradli towary na 4,000 rubli.

(a) **Weksle znalezione.** W wydziale śledczym znajdują się do odebrania znalezione weksle: na rubli 100, wystawiony przez Abusza Ickowicza; na rubli 36 kop. 30, podpisany przez F. Bieleckiego; na rb. 100, wystawiony przez Henocha Kormana; na rb. 19, wystawiony przez Izraela Rosenbluma; dwa po rb. 100, wystawione przez I. M. Szwarcensztajna i dwa po rubli 100, wystawione przez S. Frenkła, wreszcie na rb. 14, podpisany przez Bellę Błajwajsa.

(a) **Znalezione paszporty.** Naczelnik łódzkiego kantoru poczty i telegrafu nadesłał do wydziału śledczego policji łódzkiej znalezione w skrzynkach pocztowych paszporty, wydane na imię następujących osób: Władysława Fraszczyńskiego, Adama Chorażego, Maryanny Gajger, Ludomira Przybylskiego, Anny Starowicz, Maryi Prochowskiej, Konstantego Szafranskiiego, Heleny Okrasy, Anny Sicińskiej, Augusta Golca, Aleksandra Groblewskiego, Franciszka Pawłaka, Andrzeja Drownowicza, Trofima Samczaka, Chiny Herszfeld, Mendla Brzezińskiego, Szlomy Janowskiego, Dawida Kalińskiego, Fajgi Mordkowiec, Uszera Sztrajma, Chai Isakow, Bajli Wajntraub, Dwory Tenenbaum, Szlomy Ezryłowicz, Chaima Hechta, Zysli Zandler, Elkana Moszkowskiego, Mowszy Grodziańskiego, Chila Wajnkrantza i Mordki Łęczyskiego.

Paszporty te odebrać można w biurze wydziału śledczego.

(h) **Drobnny ogień.** Wczoraj o godzinie 2-ej po południu wezwano straż ogniową na ul. Piotrkowską Nr. 274 do fabryki Steinerta, gdzie paliła się wata. Ogień ugasił IV-ty oddział straży wraz z robotnikami. Oddział II-gi straży ogniowej ochotniczej był na miejscu, lecz nie brał udziału w akcji ratunkowej.

(a) **Kradzieże.** Do sklepu rzeźnickiego Chaima Goldberga, przy ul. Średniej № 13 dostał się złodziej i skradł zapasy mięsa, lecz w porę go zatrzymano i oddano w ręce policji. Jest to Władysław Krymski, lat 28.

— Z warsztatu Michała Kowalskiego przy ulicy Franciszkańskiej № 29 niezłapani złodzieje skradli różne narzędzia i towary, wartości około 200 rb.

— Z mieszkania Michała Heina przy ul. Zagajnikowej № 13 skradziono garderobę, wartości 150 rb.

— Ze sklepu Mordki Szajna przy ul. Aleksandrowskiej № 23 skradziono towary, wartości około 200 rubli.

— Do mieszkania Majera Jukla przy ul. Dworskiej № 11 wtargnęli złodzieje i skradli różne rzeczy, wartości 250 rb.

— Z pralni chemicznej Stanisława Lenka przy ulicy Średniej № 70 niewiadomi złodzieje skradli garderobę i bieliznę, wartości 250 rb.

— Z mieszkania Moszka Lurje przy ul. Benedykta № 37, za pomocą wylamania drzwi skradziono garderobę, wartości 280 rb.

— Do mieszkania Nochima Łozińskiego przy ulicy Średniej Nr. 8 zakradli się złodzieje i zabrali futro, wartości 200 rb.

— Ze sklepu Gehena Wolfa przy ul. Nowomiejskiej Nr. 38, niewykryci złodzieje skradli za pomocą wylamania drzwi, towarów kolonialnych za 300 rb.

— Do magazynu gotowych ubrań Majera Gothefa przy ul. Widzewskiej Nr. 35 wtargnęli złodzieje i skradli towary, wartości 250 rb.

— Właścicielowi willi w Zakowicach, pod Łodzią, Adolfowi Gołstacerowi, skradziono różne rzeczy, wartości 400 rb.

(p) **Zywa pochodnia.** Wczoraj wieczorem na ulicy Zgierskiej Nr. 7 na Lai Luft fryzjerce, lat 26, wskutek wybuchu lampy naftowej zapaliło się ubranie. L. w jednej chwili stanęła w płomieniach.

Mimo, iż domownicy natychmiast pospieszyli z pomocą i ogień stłumili, L. doznała bolesnych poparzeń na całym ciele.

Przybyły lekarz Pogotowia, po udzieleniu doraźnej pomocy na miejscu wypadku, odwoził ją w stanie ciężkim aczkolwiek nie beznadziejnym do szpitala Ponańskiego.

(p) **Przy pracy.** W ubiegłą sobotę na ul. Jiljusa Nr. 21, Aleksander Poleszkiewicz, monter fabryczny, lat 20, spadł z drabiny i zwichnął prawą rękę w ramieniu.

— Na ul. Lutomińskiej Nr. 1 Maryanna Walczak, robotnica fabryczna, lat 26, uderzona maszyną, odniosła ranę lewego przedramienia.

W obydwu wypadkach doraźnej pomocy udzielił poszwankowanym lekarze Pogotowia.

(a) **Patajenny wyszynk.** Urzędnicy akcyzy znaleźli w sklepie Józefa Korwasa przy ulicy Sikawskiej Nr. 25 i Kazimierzy Filipowicz przy ul. Keima Nr. 27 znaczną ilość spirytusu i wódek, sprzedawanych bez pozwolenia na kielszki.

Spirytus i wódke skonfiskowano, a właściciele sklepów pociągnięto do odpowiedzialności sądowej.

(a) **Podrzucone zwłoki.** W sieni domu przy ulicy Spacerowej Nr. 5 znaleziono owinięte w szmaty zwłoki dziecka płci męskiej, mogącego mieć zaledwie kilka tygodni.

Zwłoki zabezpieczono do zejścia władz sądowych.

Z WARSZAWY.

(a) **Poświęcenie sklepu.** W niedzielę o godzinie 3-ej po południu, w Zgierzu na Przybyłowie, odbyło się poświęcenie 3-go sklepu Stowarzyszenia spożywczego „Zgoda”. Poświęcenia dokonał wikaryusz miejscowego kościoła ksiądz Małgryż, wobec kilkudziesięciu członków Stowarzyszenia.

Z okazji tej uroczystości obecni złożyli na budowę kościoła 9 rb.

(a) **Odczyt p. St. Majewskiego o Stanisławie Przybyszewskim** zgromadził w niedzielę w sali „Lutnia” w Zgierzu spory zastęp publiczności, ze wszystkich sfer mieszkańców Zgierza.

Za interesujący i barwnie wygłoszony odczyt, dziękowano prelegentowi serdecznie oklaskami.

(a) **Dni zabaw w Zgierzu.** W ciągu ostatnich trzech dni odbyły się w Zgierzu aż 3 zabawy. W sobotę, w sali „Lutnia” bawili się członkowie Towarzystwa muzyczno-spiewaczego „Harmonia”. Zabawę tę, na której kilkaset osób tańczyło do białego dnia, poprzedziło wystawienie sztuki ludowej „Prawica i lewica”.

W niedzielę w tymże lokalu, odbyła się zabawa taneczna członków Towarzystwa śpiewaczego „Lutnia”. Ochozce tańce trwały również do rana.

W niedzielę odbyła się też zabawa w gmachu szkoły handlowej dla uczniów i uczennic tejże szkoły.

Licznie zebrana młodzież i dziatwa, w obecności rodziców i wychowawców, ubawiła się znakomicie.

(x) **Z walki z alkoholem.** W dniu 15 stycznia odbyło się w Piotrkowie organizacyjne zebranie oddziału Towarzystwa zupełnej wstrzeźliwości od napojów alkoholowych „Przyszłość” pod przewodnictwem ks. A. Grochowskiego.

Do Zarządu wybrani zostali: prezes — ks. Jan Ostrowski, zastępca — p. M. Witanowski, sekretarz — p. W. Justyna, zastępca — p. Z. Małkiewiczówna, skarbnik — p. A. Węgleński, zastępca — p. J. Węgleńska.

Do komisji rewizyjnej weszli: pp. Tucifiska, Kowalski i Biełchowski.

(x) **Wspomnienie pośmiertne.** W Mastkach w Łowickim zmarł ś. p. Jan Bogusz długoletni kasyer kasy pożycz. — oszczędności. z wyborów.

Człowiek uczynny, nieskazitelny charakteru, wzorowy rolnik był czynnym członkiem wielu kółek i stowarzyszeń miejscowych. Gorący patriota i społecznik brał wielokrotnie udział w delegacjach od gminy i Księstwa Łowickiego.

Za czasów „Macierzy” był inicjatorem biblioteki we wsi rodzinnej, na co zebrał już odpowiedni fundusz; zamknięcie instytucji nie pozwoliło urzeczywistnić zamiaru. Aby uchronić współziomków od wyzysku pośredników obcych, organizował ś. p. Bogusz hurtowe zakupy przez co narażał się ze strony tychże pośredników na częste szykany i groźby.

Zgon zacnego i szlachetnego człowieka wywołał szczerzy żal w całej okolicy.

(a) **Nowe ochronki.** Mieszkaniec Aleksandrowa, p. Stanisław Uściński, uzyskał pozwolenie gubernatora piotrkowskiego na otwarcie w Aleksandrowie ochronki dziennej dla dzieci w wieku lat 3—7.

— Taką ochronką powstaje we wsi Huta Wisklicka, w pow. łódzkim, pod egidą pp. Adama Zdyby i Edwarda Skodzubowicza.

SZTUKA.

(x) **Teatr polski.** Z kancelaryi teatralnej komunikują nam:

Dziś we wtorek przedstawienia nie będzie. We środę po raz 29 stałe ściągające tłumy do teatru „Orle” Rostanda.

We czwartek po raz pierwszy nowość z repertuaru warszawskich teatrów rządowych p. t. „Bajka o wilku” Molnara.

Sztuka powyższa cieszyła się nadzwyczajnym powodzeniem na wszystkich stołecznych scenach, nic dziwnego—Molnar stał się dziś już modnym autorem, jego „Dyabeł” grany był w Warszawie z górą 100 razy.

„Bajkę o wilku” reżyseruje p. Biegański, który w powyższej sztuce zbierał już oklaski w Krakowie.

Bilety sprzedają się w cukierni W-go Gosłowskiego (dawnej Roszkowskiego) od 11 do 2 po poł. i w kasie teatru od 5 do 9 wiecz.

* Amundsen w Warszawie.

Słynny podróżnik Roald Amundsen przyjechał już do Warszawy i jest podejmowany przez członków „Alliance Francaise”, którego staraniem znakomity gość z Norwegii zapozna warszawian dziś wieczorem w sali Filharmonii ze szczegółami wielkiej swej podróży do bieguna południowego.

* **Zawieszenie pisma**
Na mocy orzeczenia warszawskiej izby sądowej zawieszono wydawnictwo „Nowy Głos” aż do czasu wyroku sądu.

* **Z żałobnej karty.**
Wczoraj zmarł w Warszawie ks. Stanisław Czaplinski, przeżywszy lat 94.

Zmarły ksiądz był prałatem katedry płockiej i proboszczem parafii Przasnysz od lat 36.

* **Nowy cennik drukarski.**
Urząd Starszych Zgromadzenia drukarzy w Warszawie rozesłał do właścicieli drukarni okólnik, w którym zawiadamia:

Do wszystkich gatunków pism dolicza się do obecnej ceny za 1,000 liter jedna kopiejka wyżej. Minimum pensji miesięcznej z 52 rubli zwiększa się do 55 rubli, która to podwyżka obowiązuje dopiero w rok czasu po wypisaniu na towarzysza sztuki drukarskiej. Do pensji stałej dolicza się 5 proc. tym pracownikom, którzy w ciągu roku 1913 nie otrzymali jakiegokolwiek podwyżki i pobierają mniej niż 65 rb. miesięcznie.

Powyższe punkty obowiązują od d. 1 lutego 1914 r.

Z KROLESTWA.

Kara prasowa. Na mocy postanowienia obowiązującego wydanego przez generał-gubernatora warszawskiego, redaktor dziennika „Głos Lubelski” skazany został na rb. 300 grzywny lub 2 miesiące więzienia za artykuł pod nazw. „Wstydzcie się!”, grożący postawieniem pod pręgierz opinii 12 żon kupców lubelskich, które czynią zakupy w sklepach żydowskich.

Wydalenie żydów. Z Kalisza piszą, że do zjazdu sędziów nadeszły w ostatnich czasach liczne apelacje żydów z powiatu wieluńskiego i sieradzkiego na wyrok sądów gminnych, zabraniające żydom dzierżawienia ziemi włościańskiej.

Wykolejenie się pociągu. W ubiegłą niedzielę 1 b. m. o godz. 6 wiecz. na stacyi Biała podlaska na zwrotnicy wjazdowej wykoleił się pociąg towarowy, idący z Brześcia do Warszawy.

4 wagony uległy rozbiciu. 2 wagony wyrzuciły się i spadły z nasypu. Nadkonduktor i konduktor ulegli poranieniu. Odwieziono obu do szpitala w Białej.

Wskutek wykolejenia się pociągu towarowego, ruch pociągów na jednej linii odnogi brzeskiej musiał uległ przerwie i odbywał się w ciągu całego wieczora aż do usunięcia zdruzgotanych wagonów i uporządkowania toru, tylko po jednej linii.

Zywcom spaleni. W ubiegłą niedzielę w Dąbrowie Górniczej w mieszkaniu robotnika Chodźki wszczął się groźny pożar, który skończył się katastrofą dla mieszkańców.

W płomieniach znalazło śmierć dwoje dzieci Chodźków: 7-letnia córeczka Stasia i 6-letnia Irenka. Nieszczęśliwi rodzice usiłowali ratować swe dzieci, niestety napróżno, przyczem ulegli śmiertelnym poparzeniom.

Kilka innych osób, które niosły ratunek, również jest poparzonych. Dom spłonął. Z pod zgliszcz wydobyto zwęglone zwłoki obu dziewczynek.

Z LITWY I RUSI.

Skarga. Donoszą z Białegostoku: Filia miejscowa związku narodu rosyjskiego wystąpiła do ministra spraw wewnętrznych skargę na gubernatora grodzieńskiego, Szebekę, który pozwolił trupie polskiej z Warszawy dać kilka przedstawień polskich w Białymstoku.

Sprawa Szulgina. Wczoraj w kijowskim sądzie okręgowym rozpoczęto rozpoznawanie sprawy redaktora „Kijewlanina” Wasyla Szulgina, oskarżonego z 3 p. 1034 art. kodeksu karnego o zamieszczenie w № 216 „Kijewlanina” z dn. 27 września r. z. artykułu wstępnego, zawierającego wiadomości przedstawiające w fałszywym świetle działalność służbową prokuratora kijowskiej izby sądowej G. Czaplńskiego i wzbudzające wśród ludności wrogię przeciwko niemu uczucia.

Sąd skazał Szulgina na 3 miesiące aresztu.

Ponowna superrewizya. Do „Nowoje Wremia” donoszą z Wilna, że wskutek nadużyć, dokonanych przez felczerów i pisarzy szpitala wojskowego w celu uwalniania popisowych od służby wojskowej, wszyscy uwolnieni w ostatnim roku w powiatowych komisjach poborowych zostali poddani ponownym oględzinom w gubernialnej komisji poborowej.

Z CESARSTWA.

Echa zabójstwa. Zabójca cygana Stiepanowa, por. Kozakow, będzie sądzony przez sąd przysięgłych w Petersburgu.

Akcję cywilną w wysokości 70 tys. rb. w imieniu córki zabitego wnosić będzie—adv. Bobriszczew-Puszkina.

Córką zaopiekował się ojciec Kozakowa, który jest generałem. Życiu jej nie grozi niebezpieczeństwo, z przestרחu straciła tylko mowę.

Zakończenie strajku. W zakładach Obuchowskich w Petersburgu, rozpoczęto roboty po trzymiesięcznym zastoju z powodu strajku robotniczego.

Dzisiaj wszyscy robotnicy stawili się do pracy; część żądań uwzględniono.

Wiadomości zamiejscowe.

Rozwój Krynicy. Donoszą z Krynicy, że natrafiono przy pogłębianiu szybu drugiego w parku na solankę w głębokości około 800 metrów. Kwestya budowy łaźniek niebawem rozwiązana zostanie. Projektowana jest budowa wielkiego budynku, który obok zakładu hydropatycznego pomieści nowe łaźniarki mineralne. Rozpisanie konkursu na budowę nastąpić ma w lutym lub w marcu.

Sprawy te traktował dotychczas rząd po macoszemu — i na tym Krynica wiele traciła. Byłby już najwyższy czas, aby rząd spełnił swój obowiązek.

RÓŻNE WIEŚCI.

Zgon kardynała. W ubiegłą sobotę zmarł w Rzymie po krótkiej chorobie kardynał Genari.

O tango. Urząd ochmistrzowski dworu cesarskiego w Wiedniu zakazał paniom ukazywać się na przyjęciach i uroczystościach dworskich w sukniach, mających u dołu rozcięcie, używane przy tańczeniu tanga.

Zagadkowa zbrodnia. Znany kupiec z Lipska 35-letni M. Sigall i młoda para małżonków Longfield-Wolf ze Sztutgartu wybrali się onegdaj samojazdem do Mentony.

W drodze powrotnej ktoś krzyknął na palacza, żeby zatrzymał samojazd i wówczas Sigall biady śmiertelnie wysiadł i padł na drodze, młoda para zaś usiłowała zbiedz.

Nadbiegli jednak goniący ów samojazd zandarmi i Longfieldów oraz ciężko rannego Sigalla zabrano do urzędu.

Tu stwierdzono, że Sigall zmarł a Longfield jest poszukiwanym złodziejem międzynarodowym pochodzącym z Kalifornii, który ożenił się w Sztutgardzie z panną Wolfówną; pochodząca z bardzo poważnej rodziny.

Rewolweru w samojazdzie nie znaleziono.

Zatonięcie okrętu. Telegram z Falmouthu donosi, że żaglowiec z Hamburga „Hera” w drodze powrotnej z Pisagny z ładunkiem nitrytu — nocy ubiegłej zatonął. Okręt wpadł na skały i

uległ przedziurawieniu tak znacznemu, że poszedł na dno.

Z Falmouthu wysłano na pomoc tonącym marynarzom łódź ratunkową, która ocalała z fal 5 rozbitków, 19 zaś ludzi z załogi „Hery“ utonęło.

Strasza zbrodnia. W ubiegłą sobotę w Hannoverze odnaleziono w studni zwłoki 15-letniej dziewczyny, która znikła bez śladu w kwietniu roku zesz.

Stwierdzono, że niewykryty zbrodniarz wypruł ofierze wnętrzności, a następnie poderznął jej gardło.

Policja wyznaczyła znaczną nagrodę za wyznalezienie zbrodniarza.

Echa katastrofy w kopalni. Podczas onegdajszej katastrofy, spowodowanej wybuchem kurzawki węglowej w szybie „Achenbach“ w Dortmundzie straciło życie 19 górników, a 10 odniosło ciężkie poparzenia.

Wiadomości pierwsze o zagrożeniu 150 (według innych źródeł 100) robotników zamkniętych w 3 szybach jak widać okazały się przesadzone.

Wśród zabitych w kopalniach znajdują się polacy-górnicy: Gawelek, Czwalina, Balczarek, Zajac, Polakowski i Ciesielski.

Pogrzeb Mechelina.

Petersburg, 2 lutego.

Dziś w Helsingforsie odbyło się przeniesienie zwłok Leo Mechelina z domu do katedry. W pochodzie żałobnym wzięły udział olbrzymie tłumy publiczności, nie tylko z pośród mieszkańców stolicy Finlandyi, ale z całego kraju. Przybyły także deputacje fińskie z Petersburga i Cesarstwa.

Podczas pochodu wszystkie sklepy w Helsingforsie były zamknięte i wszystkie instytucje fińskie były nieczynne.

Trumnę ze zwłokami nieśli senatorowie fińscy, rektor i profesorowie uniwersytetu helsingforskiego. Podczas pochodu przygrywała orkiestra symfoniczna.

Z chwilą wnoszenia trumny do katedry orkiestra odegrała marsza żałobnego Beethovena. Trumnę ustawiono na katafalku, pośrodku katedry, która w całości tonęła w żałobie.

Na trumnie złożono kilkadziesiąt wieńców.

Po nabożeństwie wygłoszono długi szereg przemówień, w których podnoszono patriotyczną i obywatelską działalność zmarłego senatora, którego życie i czyny będą przykładem.

Nastroj uroczystości panował nadzwyczaj podniosły.

Wiec ludowców.

Tarnów, 1 lutego.

W olbrzymiej sali Sokoła odbyło się tu dzisiaj decydujące zebranie stronnictwa ludowego w sprawie jego egzystencji.

Na zebranie przybyło przeszło 3,000 osób, reprezentujących 48 powiatów. Natłok był tak olbrzymi, że nie wszyscy mogli się pomieścić na sali. Przewodniczyli: poseł Bojko, Sredniawski i Babik. Obecnych było 19 posłów do sejmiku i do parlamentu oraz były minister dla Galicyi, Długosz.

Posiedzenie zajął poseł Dombek, który oświadczył, że rada naczelna frondy ludowej postanowiła połączyć się ze stronnictwem. Po nim zabrał głos poseł Witos, referując o ostatnich wypadkach w stronnictwie ludowców. Na ogół wszyscy mówcy potępiali stanowczo Stapińskiego, z wyjątkiem dwu czy trzech jego stronników.

Do rady naczelnej stronnictwa wybrano: Bojke, Witosa i Wysłoucha. Następnie uchwalono cały szereg rezolucyj, z których główniejsza głosi, że Stapiński okrył hańbą i zdradził lud polski. Za rezolucją tą głosowali wszyscy zebrani. Dalsze uchwały domagają się popierania przez stronnictwo towarzystw strzeleckich, popierania reformy wyborczej dla Galicyi, zniesienia kuryi średniej własności i t. p., poczem wiec zakończono.

Zaznaczyć należy, że Stapiński przybył do

Tarnowa z zamiarem wzięcia udziału w wiecu. Dowiedziawszy się jednak, że lista jego stronników jest nikła, nie pokazał się wcale.

Zjazd Starorusinów.

(Tel. „Rozwoju“).

Lwów, 3 lutego.

Wczoraj odbył się tu zjazd partii starorusińskiej. Omawiano proces w Marmarociges. Przybyli posłowie radykalni czescy: Kłofacz i Sławicek, oraz agraryusze czescy, Hirsch i Kotlarz.

Władze obawiały się że przyjazd gości starorusińskich wywoła rozruchy i przedsięwzięły energiczne środki zaradcze. Dworzec obstawiono policją i nie wpuszczano na peron nawet posiadających bilety kolejowe.

Przed lokalem zgromadzenia odbyli ukraińcy wrogą demonstrację przy czem powybijali wszystkie szyby. Na zebraniu uchwalono rezolucję protestującą przeciwko uciskowi starorusinów.

Wieczorem odbył się bankiet. Poseł Kłofacz wygłosił przemówienie, oświadczając że posłowie czescy przybyli do Lwowa, aby naocznie przekonać się o ucisku starorusinów w Galicyi. Dr. Schak protestował przeciwko idei utworzenia księstwa ukraińskiego z siedzibą w Kijowie.

Wieczorem ukraińcy i polska młodzież postępowo urządziły burzliwe demonstracje. Doszło do starć z policją. Wielu demonstrantów aresztowano. Kilku jest rannych.

TELEGRAMY.

Venizelos.

PETERSBURG, 2 lutego (wł.) Dziś przybył tu premier grecki, Venizelos.

Wkrótce po przyjeździe premier grecki złożył wizytę prezesowi Rady ministrów Kokowcowi i ministrowi spraw zagranicznych Sazonowowi.

Jutro Venizelos zobaczy się z Pasiczem, który także bawi w Petersburgu.

Bohaterzy z Saverne.

BERLIN, 2 lutego (wł.) Jeden z bohaterów procesu strasburskiego o zajęcia w Saverne, pułk. Reuter, przeniesiony został na komendanta 12 pułku piechoty do Frankfurtu nad Odrą; podporucznik Forstner, awansowany na porucznika,znaczony został do 14 pułku piechoty w Bydgoszczy.

Hiszpanie w Maroku.

MADRYT, 2 lutego (wł.) Depesze z Tetuanu donoszą: wczoraj wojsko hiszpańskie, pod wodzą gen. Aguilera, posuwające się w głąb kraju, zostało silnie zaatakowane przez oddział beduinów.

W zaciętej walce, jaka się stąd wywiązała, nieprzyjaciół zmuszony został do cofnięcia się, pozostawiając na placu około 60 zabitych lub ciężko rannych, hiszpanie jednak stracili 2 oficerów i 18 żołnierzy poległych, a 31 rannych.

Ratowani.

DORTMUND, 2 lutego. (wł.). Po uciążliwej, trwającej 70 godzin akcji ratunkowej w szybie „Achenbach“ zdołano uratować jeszcze zasypanych 3 górników.

Katastrofa na ulicy.

DUBLIN, 2 lutego. (wł.). Wagon miejskiej kolejki elektrycznej wykołował się na ulicy i spadłszy ze znacznej wysokości, roztrzaskał się w kawałki. Z 28 pasażerów 20 odniosło ciężkie rany, niektóre grożące życiu.

Lot wokół świata.

NOWY JORK, 2 lutego. (wł.). Tutejszy klub lotniczy „Amerika“ ogłasza z powodu otwarcia wystawy wszechświatowej w San Francisco, lot rekordowy na balonach sterowych. Termin lotu 90-dniowy.

Lot rozpoczyna się i kończy w San Francisco. Nagroda 1-a 100,000 dolarów (około 200,000 rubli).

Z ostatniej chwili.

Bobrynski na Węgrzech.

Budapeszt, 3 lutego (wł.) W przyszłym tygodniu przybywa tu hr. Bobrynski, pomimo to, że nie otrzymał listu żelaznego, aby złożyć zeznania w procesie w Marmarosiges.

W kołach poinformowanych twierdzą, że będzie on dopuszczony, wbrew przeciwnym pogłoskom, do przesłuchania, a o ile wypadnie ono dla niego niekorzystnie, zostanie nawet aresztowany.

Nowy termin.

Medyolan, 3-go lutego. (wł.) „Corriere della Sera“ donosi, że mocarstwa ustaliły, jako ostateczny termin dla wycofania wojsk greckich z Epiru, 16-ty luty. Posłowie włoscy w Konstantynopolu i Atenach zostali powiadomieni o tej uchwale.

Demonstracja.

Sofia, 3 lutego. (wł.) Powołanie pod broń rezerwy serbskiej odbiło się fatalnie na stosunkach bułgarsko-serbskich.

Wczoraj doszło na tem tle do jaskrawej demonstracji w teatrze narodowym. Aktorzy, którzy mieli grać pewną sztukę „bałkańską“, zjawili się na scenie w strojach serbskich. Wówczas publiczność zaczęła hałasować i gwizdać. Powstał taki tumult, że przedstawienie musiano zawiesić. Poseł serbski, urażony takim zachowaniem się publiczności, opuścił demonstracyjnie salę.

Bethmann-Hollweg zachwiany.

Londyn, 3 lutego. (wł.) Berliński korespondent „Daily Mail“ twierdzi, że pomimo wszelkich zaprzeczeń, faktem jest, iż Bethmann-Hollweg opuszcza w najbliższym czasie swoje stanowisko, aby objąć urząd namiestnika Alzacyi i Lotaryngii. Półurzędowy „Local Anzeiger“ przeczy tej wiadomości.

Merry del Val proboszczem.

Rzym, 3 lutego (wł.) Kardynał Merry de Val objął wczoraj probostwo bazyliki św. Piotra i Pawła. Wspaniała uroczystość odbyła się w obecności licznie reprezentowanego ciała dyplomatycznego, wielu dygnitarzy zarówno świeckich jak duchownych i niezliczonych tłumów wiernych.

Z państwa „hojaźni bożej“.

Poczdam, 3 lutego (wł.) Policja tutejsza wykryła, iż w kawiarni „Burgraf“ uprawiane było na wielką skalę rajfurstwo: Właścicielka „sympatycznego“ lokalu ułatwiała schadzki damom z wyższych sfer i nakłaniała młode dziewczęta do rozpusty. Skompromitowanych jest wiele osobistości ze świata politycznego i wojskowego zarówno dam, jak mężczyzn.

Przeciwko właścicielce wdrożono dochodzenie karne.

Zawieszono przedstawienie.

Praga, 3 lutego (wł.) W teatrze na jednym z przedmieść tutejszych urządzono wrogą demonstrację przeciwko występom baleryny włoskiej, którymi baleryna czeska czuła się dotknięta. Studenci rzucali na scenę zgniłe jaja i zdechłe zwierzęta. Przedstawienie musiano zawiesić.

Ponowna rewolucja.

Madryt, 3 lutego. (wł.) Z kół prywatnych, lecz bardzo pewnych, donoszą, że w Portugalii wybuchła ponownie rewolucja monarchistyczna. Z Vigo donoszą, że gwardya republikańska w Lizbonie, która dziwnym zbiegiem okoliczności składa się z żywiołów prawie wyłącznie monarchistycznych, otwarcie przeszła do buntu.

S. † P.

z Grodzickich MATYŁDA GŁĘBOWSKA

przeżywszy lat 39, po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzona św. Sakramentami, zasnęła w Bogu w Warszawie dnia 1 lutego 1914 roku, o godz. 9 wieczorem.

Przewiezienie drogich nam szczątków z dworca kolei fabryczno-łódzkiej do kościoła św. Anny nastąpi w środę, dnia 4 lutego, o godz. 5 po poł. W czwartek, o godz. 10 rano, nabożeństwo żałobne, po nabożeństwie wyprowadzenie na Stary cmentarz katolicki do grobu rodzinnego, o czym zawiadamiają pogrążeni w ciężkim smutku.

MAŻ, CÓRKA, MATKA I SIOSTRY.

516

Podziękowanie.

Wszystkim, którzy brali udział w odprowadzeniu żony na cmentarz

S. † P.

Władysława Bruzdzińskiego

księżom i kolegom, a szczególnie księdzu Kowalewskiemu, który wygłosił wzniósłe słowa pociechy nad grobem, i nauczycielom p. Kołudzkiemu i p. Muznerowskiemu, składają serdeczne „Bóg zapłać“

Zona i dzieci.

Żałobne nabożeństwo odbędzie się dn. 4-go lutego t. j. w środę o godz. 10-ej rano. 358

W środę dn. 4-go lutego r. b., jako w drugą bolesną rocznicę śmierci

S. † P.

Heleny z Kucharskich Różyckiej

odbędzie się nabożeństwo żałobne o godz. 8-ej rano w kościele św. Anny na Zarzewie, na które krewnych i znajomych zaprasza

Mąż z rodziną.

Katastrofa lotnicza.

Paryż, 3 lutego. (wł.) Na lotnisku pod Burge wznosił się wraz z pasażerem porucznik Delver na aeroplanie własnego pomysłu w powietrze. Na wysokości 40 metrów aparat nagle przewrócił się. Lotnik i pasażer spadli, ponosząc śmierć na miejscu.

Napad rozbójników.

Paryż, 3 lutego. (wł.) Z Nankinu donoszą o niezwykle śmiałym napadzie rozbójników na dom pewnego chińczyka, gdzie odbywało się właśnie szumne wesele. 60 ludzi steroryzowało 300 gości, zabiło kilku, rozgrałiło cały dom i umknęło, uwożąc z sobą kilkudziesięciu obecnych, najbogatszych, jako zakładników.

Rewolucya na Haiti.

Haiti, 3 lutego (wł.) Miasto Coraives znaj-

duje się w rękach powstańców. Urządzili oni tam rzeź. Miasto stoi w płomieniach.

Niezwykła katastrofa.

Nowy Jork, 3 lutego (wł.) Ofiarą niezwykłej katastrofy padło miasto portowe Sister Ville w stanie Wirginia, gdzie znajdują się wielkie doki budowy okrętów a przy nich składy materiałów wybuchowych, między innymi szopa zawierająca 500 litrów nitrogliceryny. Wczoraj spadł na dach tej szopy meteor i spowodował straszną eksplozję. Siła wybuchu była tak wielka, że wszystkie zabudowania prochni zniknęły z powierzchni ziemi, a na miejscu, gdzie stała szopa utworzyła się dziura na 30 metrów w obwodzie i 10 metrów głęboka. Huk słyszano w promieniu 50 kilometrów, a w całym mieście i okolicy powypadały z okien wszystkie szyby.

Ofiar w ludziach na szczęście nie było, gdyż znajdująca się w znacznej odległości od miasta prochnia była z okazji świąt zamknięta.

ODPOWIEDZI REDAKCYI.

Panu Adolfowi Z. Nikogo odpowiedniego nie mamy pod ręką. Należy poszukać drogą ogłoszeń, albo też przez pośrednictwo którego z biur nauczycielskich. W jednym i drugim razie sprawdzić kwalifikacje kandydata.

P. Fryderykowi Kubliczek w Łodzi. O firmie pańskiej nic w „Rozwoju“ nie pisaliśmy. Zazartowano z Pana.

P. S. Wil. w Łodzi. Kwestyę, o którą Panu idzie, badamy.

P. A. Przybylskiemu. Żądany adres jest: Warszawa, ulica Kanonia Nr. 8.

P. 66. Coby Pan powiedział owczarkowi, któryby, zapędziwszy swoją trzódkę do owczarni, zakradł się do składu maszyn i tam zaczął „naprawiać“ jakąś skomplikowaną maszynę rolniczą? Wszakże taka robota wymaga odpowiedniego uzdolnienia i długiej praktyki... Budowa społeczna jest o wiele zawilsza niż budowa maszyny choćby najbardziej złożonej. A u nas mnóstwo owczarków jest gotowych dawać rady i wskazówki, jak ją naprawiać. Niechże Pan wycofa się z szeregu takich doradców.

OFIARY.

Na szkołę rzemiosł

(Przy chrz. Tow. dobroczynności).

Zebrane na chrzciniach u A. Paszczyńskich 8 rb. 55 kop.

SPOSTRZEŻENIA METEOROLOGICZNE

Stacji centralnej K. E. Ł.

Data	Barometr sprowadzony do 0° C.	Termometr w st. C.	Wilgotność w %	Kierunek i siła wiatru w sekundach	U w a z i
2/II 1 popoł.	765.3	+ 6.2	91	Pd W 1	Z dnia 2/II
2/II 9 wiecz.	749.7	8.1	89	Pa W 1	Temperatura max. 6,7 C.
3/II 7 rano	747.9	0.8	92	Pd Z 1	min. 0,6 Opadn 00 mm.

DLA MŁODZIEŻY

DZIEJE POLSKI Konecznego, II tomy ilustr., dla prenumeratorów „Rozwoju“, w oprawie 1 rb. 50 k. broszurow 1 „ — „

PAN TADEUSZ A. Mickiewicza ilustrowane cena w ozdobnej oprawie 1 rb. 25 k. broszurow — „ — „

KRAKÓW Historia stolicy Piastów i Jagiellonów, bogato ilustrowana cena w wspaniałej opr. 2 rb. 25 k.

WILLANÓW opis rezydencji i pamiątek po królu Janie Sobieskim, sprzedaje Admistr. „Rozwoja“ w oprawie 45 k. broszur. 30 k.

Zawiadomienie.

Zarząd cechu majstrów murarskich zawiadamia, że dnia 4-go lutego o godzinie 6-ej wieczorem w lokalu własnym p. Jana Rajmelta, Targowy Rynek Nr. 2, od-

WALNE POSIEDZENIE.

Uprasza się panów majstrów o łaskawę przybycie na posiedzenie, w celu omówienia ważnych spraw.

560

Z poważaniem Zarząd.

Na 2 pary koni

z rolwagami poszukuję roboty. Oferty w adm. „Rozwoju“ pod lit. M. S. 290. 302

Kostiumy

maskaradowe do wynajęcia. A. Sznajder, Rozwadowska 6 róg Nowo-Spacerowej. 102

SKLEP

do wynajęcia od 1-go kwietnia, przy nim dwa pokoje z kuchnią, wypuszczają się i na prywatne mieszkanie. Ul. Anny 21. 336

SKLEP

z mieszkaniem odpowiedni na biuro, restauracyę, skład jest zaraz do wynajęcia. Łaskawe oferty: J. Bocheński, ulica Dzielna № 30. 334

Dr. Leon Wacław Olszewski

Choroby wewnętrzne, żołądka i kiszek. Ewangelicka 5, przyjmuje do 10 r. i od 4—6 po poł. 3039

Pracownia Gorsetów N. KEDZIERSKIEJ, Piotrkowska № 132.

Dr. med. Z. GOŁC

Choroby skórne i weneryczne ul. Mikołajewska 18. Godziny przyjęć od g. 9—12 i od 4 i po do 7 i pół wiecz. w niedziele i święta od 9 do 12 i pół. Telefon № 20-80.

Dr. W. Dutkiewicz

Choroby weneryczne, choroby skórne i dróg moczowych, ch. Ulica Nawrot № 1, róg Piotrkowskiej. 9—12 i 5—8, pnie 4—5.

Pokój

do wynajęcia z elektrycznym oświetleniem. Anny 24, dowiedzieć się u gospodarza. 318

AKUSZKER

J. PIASECKA ul. Konstantynowska № 5D. Udziela porad w domu i na miejscu. Dyskrecya zapewniona. 248

Galanteria i bielizna męska i damska **E. Szmitt** Piotrkowska 167 towar lepszy. Ceny najniższe. 320

Dr. med. W. KOTZIN powrócił. UL. PIOTRKOWSKA 71 **Choroby serca i płuc.** Przyjmuje od godz. 10—11 rano i od 4—6 po poł. № telefonu 21—19. 2597

Zakład krawiecki

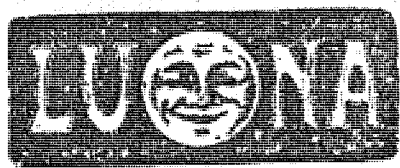
F. Majeranowski Piotrkowska 3. Telefon 23-72. 312

Dr. med. Bolesław Kon

PIOTRKOWSKA 56, tel. 52-62 choroby uszu, nosa, gardła i chirurgiczne 1649 przyjmuje do 11 r. i od 4—7 po poł.

Dr. Wacław Bernard

choroby weneryczne, dróg moczowych i skóry. Spacerowa 40 przy Andrzeja (9—1 i 5—8)



Od dziś do piątku włącznie.

WIELKI WSPANIAŁY PROGRAM.

2 ARCYDZIEŁA NORDISKA!

2 ARCYDZIEŁA NORDISKA!

Znakomity artysta królewskich teatrów w Kopenhadze

W. HARRISON

w głównej roli znakomitego dramatu w 4-ch częściach.

Anonimowe listy

Wielkie arcydzieło komiczne! (Nadzwyczajnie wesołe).

Incognito księcia Jegomości

Wspaniała komedia w 3-ch częściach w wykonaniu najlepszych komików królewskich teatrów w Kopenhadze.

Ceny miejsc zwyczajne.

Najlepsza muzyka w mieście.



451

DROBNE OGŁOSZENIA.

Meble różne w wyprzedaży z powodu nagromadzenia po cenach niższych do minimum Piotrkowska 116 i piętro front. Władysław Romiszowski. 2975-r

Kostymy maskaradowe damskie i męskie do wypożyczania na maskarady i przedstawienia amatorskie Łódź ul. Benedykta 20 m. 12. Michał Naborowski. 447-12wcs-9

Meble różne sprzedam tania, szafy, bielizniarki, łóżka, materace, otomane, kredens, stół, krzesła, biurko, etażerki, tremo, figury i różne drobiazgi. Piotrkowska 209-9 parter. 1118-1cs-5

Zakład Tapicersko-Stolarski Łódź, Dzielna 29 poleca, wybór otomany, sofy, obramowania, fotele, kozetki, łóżka, i t. p. robota solidna ceny przystępne, przyjmuje zamówienia stolarskie i tapicerskie. 1010-12swc-2

Meble salonowe, lustra, stół, sypialny, szafy, otomane, biurko, obrazy, słupy, sprzedam zaraz za bezcen Karola nr. 8-10. 1122-1-3

Kredens, szafy, łóżka, tremo, stół, krzesła, otomane, bielizniarki, bibliotekę, zegar, obrazy, sprzedam za bezcen byle zaraz Zielona 10 m. 3. 1116-1

W trzech dniach musi być sprzedane wyjeżdżając, łóżka, bielizniarki, umywalkę, garderobę, szafę, piękną otomanę, kredens, stół, krzesła, tremo, zegar, maszyny, komode, obrazy, biurko i drobiazgi. Zawadzka 58-1, dom chrześcijański.

Zakiet z karakulowych łapek na bielskich i mufka z kołnierzem Spacerowa 27-6. 1062-3-2

Potrzebne 7 lub 8 pokoi z ogrodem na parterze lub pierwszym piętrze na Zakład Naukowy. Oferty proszę składać w administracji Rozwoju dla „Z. N.”. 994-3wc-2

Meble z 3-ch pokoiów tania sprzedam oraz maszynę nożną Spacerowa 27-6. 1063-3*2

Meble różne z trzech pokoiów z powodu zmniejszenia lokalu i kredens Zielona 10 m. 3. 1073-3-2

Meble sprzedam z 3 pokoi z powodu wyjazdu odstąpię lokal garderobę z lustrem, gramofon, maszynę nożną Piotrkowska 261 m. 3 front. 966-sw-3

Meble z czterech pokoi wyprzedam zabezpieczając wyjeżdżając Główna nr. 9 m. 14.

Bardzo tania sprzedam różne meble. Gubernatorska 20 m. 44, oficyna. 1126-1-6

Bielizna balowa męska nadeszła. Koszul pięknych, kołnierzyków, duży wybór. Sklep galanteryjny M o r a w s k i e g o ul. Główna 17 (siedemnasty). 419-10csw-9

Do wyrobienia takowych poszukiwani fachowi robotnicy. Wiadomość Piotrkowska 88 mieszk. 29. 413-3-2

Człowiek młody poszukuje jakiegokolwiek zajęcia, zna języki: rosyjski i polski. Oferty w „Rozwoju” pod lit. „Z. R.”. 1129-1-3

Czytajcie uważnie! Domy, domki, place, restauracje, sklepy, wszelkiego rodzaju interesy, handlowe, sprzedaje, kupuje, zamienia, wydzierżawia, zawiązuje spółki, udziela pożyczek, lokuje sumy na hipotekach, bez kosztów i t. p. Zawadzka 10, Niemierski. 768-3ws-3

Dom przeszliczny, piętrowy, murywany, — sprzedam tania; — placu 6050—gotówki 12000 Kaszyński, Widzewska 73. 526-10-19,22,24,26,29,31,2,5,7-3

Do sprzedania place na letniska 10 minut od przystanku Helenówek sucha miejscowość obok lasu, również do sprzedania maszyna połączona. Wiadomość: Promień Piotrkowska nr. 81. 953-3sw-3

Dom murywany bardzo korzystny sprzedam tania. Wiadomość w składzie aptecznym, ul. Poina 14, Koziny. 1031-3*-2

Do wynajęcia dwa lub trzy duże pokoje, kuchnia, wygody. Wysoka 28. 1025-2w-2

Dziewczyna młoda zdrowa potrzebna do służby z praniem do trzech osób. Zgłaszać się ul. Piotrkowska 242 portyer wskaże.

Do sprzedania bilard, bufet, szafka i stalugi. Anna № 24, cukiernia. 1014-3-2

Dom w Pabianicach murywany 2-piętrowy zamienię na posesję w Łodzi. Dopłace. Niemierski, Zawadzka 10. 1050-3ws-2

Do wynajęcia z powodu wyjazdu zaraz lub od 1 stycznia 2 pokoje z kuchnią z wygodami ul. Juliusza nr. 13. 11633-5-13, 17, 20, 27, 2

Do wypożyczenia 6,000—8,000—10,000—12,000 i 20,000 rubli na 1 numer Łódzkiej Hipoteki po towarzystwie, lub bez towarzystwa, na 8 procent. Oferty proszę pod — 46,000. 1123-1

Dla robotników spodnie ze „skóry angielskiej” od 1,95. Piotrkowska 145-34. 1107-1-3

Do sprzedania magazyn kapeluszy damskich z powodu wyjazdu, Wólczajska nr. 139. 1103-1-2

Farbiarnię z placem sprzedam lub wydzierżawię. Of. w Rozwoju pod „B”.

Filia zaraz do sprzedania Władzewska 90. 1117-1-2

Kupię lekki ręczny wózek dwukołowy ul. Anny 19, Markowski. 1115-1-3

Kupię zaraz lub od kwietnia sklep kolonialny dobrze prosperujący Oferty „Kolonialny” w administracji Rozwoju. 995-3wc-2

Kompletnie uzdolniony subjeKT felczerski poszukuje zajęcia stałego lub zastępczego. Oferty proszę składać w adm. Rozwoju dla „Felczerski”. 995-4-2

Koldry watowe, bieliznę pościelową czytać. Przyjmę w magazynie. Widzewska 75-32.

Młoda inteligentna panienka poszukuje posady kasyerki ekspedientki w kwiaciarni lub w sklepie monopolowym. Łaska oferty w adm. Rozwoju dla W. D. 100. 973-3*-2

Młoda panienka z prowincji poszukuje posady kasyerki. Wiadomość ul. Widzewska 83 u p. Sierpińskiego. 1097-1-2

Młody człowiek 20-letni umiający czytać po polsku i rosyjsku poszukuje jakiegokolwiek zajęcia. Oferty proszę składać w administracji Rozwoju pod lit. „J. O.”. 1034-3-2

Maszyny Singera pięknie szyjące; nożna 16 rubli, ręczna 10 rb. Piotrkowska № 103 m. 5. 1047-3-2

Młody inżynier na prowincję znający także niemiecką korespondencję do fabryki dla biura technicznego poszukiwany. Miesięcznie rb. 80 po pół roku rb. 100. Oferty pod „Inżynier” do Rozwoju. 997-3*-3

Ogrodnik obznajmiony gruntownie w swoim fachu poszukuje miejsca w mieście lub na wyjazd mogące objąć całe gospodarstwo lub wziąć dzierżawę. Oferty Rozwój „M. M.”. 992-3*-2

Okazjnie tania do sprzedania resztki towarów wełnianych na bluzki i kostymy damskie, firanki różnego rodzaju, kapy koronkowe na łóżka, wszywki do bielizny pościelowej, łóżka żelazne z materacami, łóżka meblowe bez materaców. Adres ul. Mikołajewska № 89 m. 11. 1039-3ws-2

Plac do sprzedania w Zdunskiej Woli. Wiadomość Wójcowski nr. 5 m. 3. 986-5-3

Potrzebny uczeń na praktykę do tryzera. Wiadomość Rokicińska nr. 8. 979-3-3

Pralnia do sprzedania niedrogą, istniejącą kilkanaście lat. Zachodnia 44. 1021-3*-2

Pokój umeblowany jest do wynajęcia od pierwszego lutego z całodziennym utrzymaniem lub bez Widzewska 11-5. 1007-6-3

Pokój frontowy umeblowany przy rodzinie niedrogo do odnawiania. Adres Juliusza 22.

Przybłąkał się pies rasy niemieckiej owczarek do odebrania u A. Martynka, ul. Senatorska Nr. 12. 1011-3-2

Potrzebne zdolne podręczne do krawieczyzny i uczenice. Ul. Piotrkowska 132, m. 28, 3 wejście. 1057-2w2

Potrzebny stolarz meblowy zaraz ul. Długa nr. 105. 1119-1

Do restauracji są do sprzedania meble, sprzęty kuchenne, miedz, szkło i t. p. Piotrkowska nr. 5. 1121-1-3

Potrzebny jest chłopiec w wieku lat 14—15—16 piszący biegle po polsku i rosyjsku do biura na praktykę. Oferty w Rozwoju sub. „Praktykant” 425-3-2

Pokój z oddzielnym wejściem z wygodami do wynajęcia ul. Wólczajska 109. Szkoła.

Pokój frontowy do odnawiania zaraz, przy inteligentnej rodzinie chrześcijańskiej. Wiadomość na miejscu ul. Widzewska nr. 16 m. 6 II piętro.

Pudełek biny zaginął. Odprowadzić do adwokata. Mikołajewska 21. 981-2-2

Potrzebny zaraz do piwiarni w Konstancynie subiekt (prykaszczyk). Wiadomość na miejscu u właściciela Matiatko. 1128-1-3

Potrzebna prasowaczka do pralni ul. Benedykta nr. 33 1127-1

Piwiarnia z prawem wydawania gorących jedzeń przy fabryce do sprzedania z powodu nabycia restauracji. Wiad. Zakątna nr. 35. 1125-1-2

Pokój umeblowany do wynajęcia osobne wejście. Andrzejka nr. 7, Kolsiebińska. 1124-1

Potrzebne zupełnie zdolne staniczarki ul. Andrzejka 41, Kolumbiańska. 1111-1

Przyjmie inteligentnego sublokatora do umeblowanej kawerki. Oferty w „Rozwoju” sub: „5 rb. miesięcznie”. 1190-1

Pralnia do sprzedania egzystująca 20 lat z powodu dobrej posady męża, zaraz ul. Cegielniana 61. 1100-1

Potrzebna prasowaczka i praczka Piotrkowska nr. 108. 1098

Restaurację II-go rzędu oddam w dzierżawę. Wiadomość w „Rozwoju”. „Restauracja”. 1110-5-1

Sprzedam różne sprzęty domowe niedrogo. Wiadomość: ul. Konstancynowska № 29 od 9 rano do 3-iej po poł. u stróża. 1104-6-1

W drodze od ulicy Andrzejka, jadąc tramwajem i Placową do Wólczajskiej, zgubiono kontrakt na lokal fabryczny firmy „Maszynada i Frei” i gotówką 57 rb. Uczciwego znalazcę uprasza się o oddanie na ulicę Wólczajska 210, lub kontrakt drogą pocztową. 1134-5-1

Sklep spożywczo-dystrybucyjny do sprzedania z powodu nagłego wypadku. Wiadomość ul. Wólczajska nr. 175 w piekarni. 976-5-3

Są do sprzedania szafy, łóżka, biurka, stoły, bielizniarki. Rozwadowska № 14 u stolarka. 1069-5-2

Sprzedam bardzo tania urządzenie sklepowe, wraz z rzeczami domowymi. Wiadomość Staro-Zarzewska 65-15.

Sklepowe urządzenie tania do sprzedania Władzewska 100a lub Zakątna 42 m. 6. 1024-3-2

Sklep do sprzedania z powodu choroby ul. Wróbla nr. 8. 1026-5-2

Sklep do sprzedania dystrybucyjno-spożywczy, egzystujący 6 lat, Szlezyn, Łowicka nr. 4. 1000-3-2

Sklep do sprzedania. Wiadomość ul. Stare-Rokicie nr. 9 Zbyszewski. 982-3-3

Sklep kolonialny do sprzedania. Wiadomość: Widzewska 151 w sklepie. 1165-2-1

Sprzedam pralnię w dobrym punkcie z powodu wyjazdu w Kaliszu, Wrocławska Nr. 66.

Zaginął pies szkockiej (Collie) rasy, brązowy z białą pierśią. Odprowadzić za wynagrodzeniem Juliusza 13, Morawek. 1099-3-1

Zupełna wyprzedaż mebli z powodu likwidacji po cenach niżej kosztu Szymański i S-ka Andrzeja nr. 2. 969-6-3

2 szafy, garderobowa, łóżka i dębowa do sprzedania tania u stolarka Ludwika 47 sklep.

Zagubione dokumenty.

Bronisława Wojciechowska zagubiła paszport wydany z gm. Ręczno, gub. piotrkowskiej. 1028-3-2

Dowód Nr. 1507 Warszawskiego Akc. Towarz. Pożyczkowego (Pasaż Meyera Nr. 11) zaginął. Zastrzeżenie zrobione. 1101-3-1

Elsa (Adolf) Israel zagubiła bilet od paszportu, wydany z fabryki Fr. Ramisza. 1108-1

Franciszka Kosik zagubiła paszport wydany z gminy Grabów, gub. radomskiej. 1009-3-2

Goda Lejba Tarnogol zagubiła paszport, wyd. ze świątkowskiego urzędu mieszczańskiego gub. Kowieńskiej za nr. 89. 1035-3-2

Józef Halaj zagubił kartę od paszportu, wydaną z fabryki Waimana. 1105-1

Ignacy Dzieciolowski zagubił kartę od paszportu, wyd. z fabryki Johna. 1052-3-2

Zabela Helena Stollenwerk zagubiła paszport, wyd. z mag. m. Zgierza. 1095-3-2

Lindner Antoni zgubił paszport wydany z magistratu miasta Łodzi. 1051-3-2

Maryja Frytz zagubiła paszport, wyd. z gm. Samborzec gub. Radomskiej pow. Sandomierskiego. 983-3-3

Stefan Sik zagubił paszport, wydany z gminy Krzyżanów, gub. piotrkowskiej. 1114-3-1

Skradziono paszport wydany z gminy Barczew, gub. kaliskiej i bilet wojskowy na imię Stanisława Głowinkowskiego. 1027-3-2

Wawrzyniec Fijałkowski zagubił paszport wydany z gminy Daninów, gub. warszawskiej, pow. gostyńskiego. 1038-5-2

Zaginęła karta od paszportu, wyd. z fabryki I. Hoffmana ze Zgierza na imię Józefa Mielczarek. 1074-3-2

Zaginęła karta od ruskiego wladu, wydana na imię Józefa Szymańskiego z fabryki Sztyltera i Bielszowskiego. 1113-1

CASINO

Ceny zwyczajne!

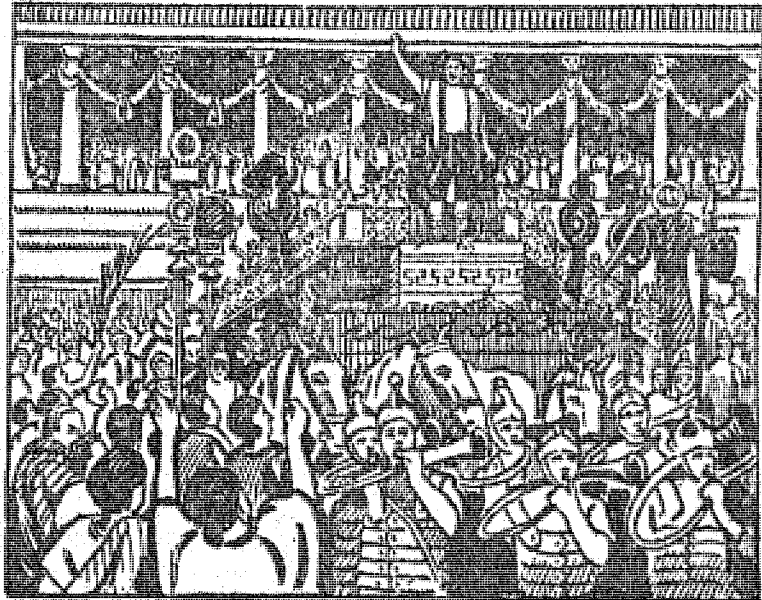
437 Najlepiej zgrany sextet muzyczny.

Dzisiaj zupełnie nowy program. Między innymi wielkie arcydzieło:

W 6-iu wielkich aktach

PRZYLEPKA

z Henrykiem Krausem i p. Mistingette w głównych rolach.



Tylko w ODEONIE

Tylko do piątku włącznie nabyć dać możność zobaczenia wszystkim obraz powyższy, arcydzieło wszechświata

KLEOPATRA

Symfoniczna orkiestra, składająca się z 14 osób.

Dr. Wilhelm Fischer

Ordynator szpitala Czerwonego Krzyża w Łodzi b. ordynator kliniki Warszawskiego uniwersytetu. Przyjmuje chorych wenerycznych, moczopłowych i skórnych od 10—12 rano i od 6—8 po poł. Niedziele i święta 11—1 po poł. Osobne poczekalnie ul. Zielona nr. 3. 136

Dr. Zofja Garlicka

powróciła ul. Krótka 6a. 142

Dr. Jelnicki

Choroby weneryczne, skóry i dróg moczowych ul. Andrzeja № 7 tel. 1-70. Przyjmuje: 9—12 i 5—8, panie 4—5. 1181

Dr. Feliks Skusiewicz

Andrzeja 13 Choroby skórne, weneryczne moczopłowe. Przyjmuje: od 9 1/2 do 11-ej i od 5—8. W niedziele i święta od 9 1/2 po 12-ej. Telef. 26—26. 507-

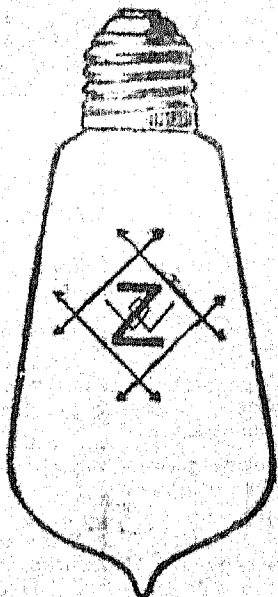
Dr. S. SZNITTKIND

Średnia 3. Specjalista chorób skórnych, wenerycznych, (stosuje 608), kosmetyki lekarskie (włosy, twarz, etc). Rano od 8 i pół—11 i pół od 4 i pół—8 i pół. 12

D. Mittelstaedt

Mikołajewska 67.

Przyjm.: od 8—9 i pół rano i 5—6 po poł. w niedziele i święta: tylko rano od 8—10



„Cyrkon”

Fabryka lamp elektrycznych

WARSZAWA

Nowowiejska № 7

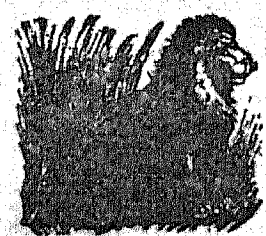
Telefon 60-81.

2787



Dla dzieci, matek, rakowatośców, osób narwo- wych i starców. FOSMOZA zapewnia prawidłowy rozwój krwi, kości i mięśni. Niezbędny pokarm dla dzieci w okresie ząbkowania i ro- mienia.

Liczne opinie pp. Lekarzy Ordynatorów szpitali do- łą- cza się do każdego pudełka. Dostać można wszędzie. Cena pudełka 1 rb.



25 kop. i 15 kop.

MENAZERYA, Piotrkowska 117.

Tylko jeden raz w tygodniu.

Dzisiaj i każdy wtorek ceny zmniejszone do połowy. Dla dorosłych 25 kop., dzie- ci i uczniowie 15 kop. Ostatnie 5 dni pokazuje się Urang-Utang. 550

Lekarz-dentysta

GIEGIS

specjalista chorób zębów, jamy ustnej i sztucznych zębów. Sta- ro-Zarzewska nr. 47, Tram- waj nr. 4. 552

Zaginął młody 348

JAMNIK,

czarny podpalany. Łaskawego znalazcę uprasza się o odpro- wadzenie za nagrodą na ulicę Czerwoną nr. 4 stróż wskaże.

ZDOLNY KROJCZY

w męskim i damskim kroju oraz w przymierzaniu 50 l. z kil- koletnią prakt. w Essen i Ber- linie władający językiem polskim i niemieckim szuka od lutego lub przyszłego miesiąca z g. P. Brudło Neisse, Neustädterstr. 11 (Niemcy). 554

Zatwierdzone PRZEZ MINISTERIUM Kursy Techniczne

(Technikum Przemysłu Włókiennego)

WACŁAWA KUJAWSKIEGO w Łodzi, Nowo-Cegielniana № 9.

1) Wieczorna szkoła przędzalnictwa i tkactwa. Warunki: Kandydaci przyjmowa- ni są bez ograniczenia wieku i okre- dzonego cenzusu naukowego, natomiast z praktyką fabryczną. Kurs nauk roczny. Opłata za naukę 84 rub. półrocznie (za całkowity kurs 70 rub.)

2) Dzienna szkoła przędzalnictwa i tkactwa. Warunki: Kandydaci winni przedstawić świadectwo z 3-ech klas lub złożyć egzamin wstępny. Kurs nauk półtora roku; do południa praktyka w fabrykach, po południu zaś teoretyczna wiadomości na kursach. Opłata za nau- kę wynosi 50 rub. półrocznie (za całko- wity kurs 150 rub.)

Zapisy: w styczniu i lutym, wykłady rozpoczynają się 10 lutego.

Uwaga: Zgodnie z § 12 Ustawy, oso- by, które przeszły kurs nauk i zdały e- gzamin, otrzymują stosownie do uchwa- ly Komitetu Egzaminacyjnego patenty z wymienioną specjalnością i wyka- zany postępani.

Uwaga: Szkoła prowadzona jest wed- ług wzoru szkół fachowych zagranic- nych (Reutlingera, Berno - Morawskie Chemnitz).

Podania przyjmują i informacji udzie- la kancelarya kursów codziennie od go- dziny 4 po południu do godziny 10-ej wieczorem.

Uwaga: Dla p. p. handlowców z tkac- twa i włókiennictwa nauka 4 miesięcz- na w godzinach wieczornych. Opłata 40 rub. Wykłady są sploty, kalkulus z dekompozycją i towaroznawstwem. 4995

Dr. med. P. LANGARD

były asystent kliniki berlińskiej Zawadzka 10. Telef. 33-68.

Specjalista chorób wenerycz- nych, przyjmuje od 8 — 1 i od 5 — 8 wiecz. Dla pań od 4—6, osobna poczekalnia. Leczenie rzeżączki i syphilisu najnowszymi środkami. Szybkie i skuteczne leczenie chronicznych stanów

Ogólnie znana

lecznica zębów

lek. dent. H. Pruss

145 Piotrkowska 145

naprzeciw Ewangelickiej. 2051